

pojęcia, wynikająca z samej konstrukcji, jak też ze specyfiki zjawiska, które ono opisuje, wymaga – w celu ustalenia precyzyjnej definicji – przeprowadzenia analizy związków tego pojęcia z terminami takimi jak alternatywa, ideał, mrzonka czy też eksperyment. Wśród kryteriów klasyfikacji można wyróżnić m.in. stosunek do rzeczywistości, motyw przewodni, sposób działania, sposób przedstawienia, charakter władzy oraz główny przedmiot zainteresowania.² Dla naszych rozważań szczególnie istotne jest podkreślenie, że utopia nie jest reformą, lecz projektem gruntownej przebudowy stosunków społeczno-gospodarczych. Cechą konstytutywną utopii jest więc – jak ujął to Leszek Kołakowski – przekroczenie obecnej rzeczywistości i dojście do pewnego ideału, do „stanu ostatecznego i nieprzekraczalnego”, w którym nic już więcej nie można poprawić.³

Można rozróżnić szerokie i wąskie rozumienie pojęcia utopii. W pierwszym z nich utopia jest ogólną wizją, celem, do którego się zmierza, projektem czegoś lepszego niż to, co było dotąd. W wąskim ujęciu utopia jest dość szczegółowym projektem idealnego systemu, zasadniczo różniącego się od obecnej sytuacji. Definicję pierwszego rodzaju można odnaleźć w pracach Ernsta Blocha⁴, który widzi w utopii stałą ludzką potrzebę rozwijania człowieczeństwa i ciągłe „wezwanie do przyszłości”. W podobny sposób o utopii pisze Karl Mannheim, według którego utopia pełni funkcję nośnika ideałów społeczeństwa, wyrażającego dążenia i najważniejsze wartości danej zbiorowości.⁵

W węższym rozumieniu utopią będą te projekty nowego ustroju, które zostały przedstawione w formie konkretnych obrazów lub szczegółowych rozwiązań. Bronisław Baczko definiuje utopię jako „całościową wizję wspólnoty społecznej, zorganizowanej wokół naczelných wartości transcendentnych wobec istniejącej rzeczywistości, pozostających wobec niej w ostrym konflikcie”.⁶ W *Encyklopedii socjologicznej* jest zawarta definicja określająca utopię jako „wytwór myśli społecznej, który koncentruje uwagę na czymś, co aktualnie nie istnieje, kwestionując tym samym uprzywilejowaną poznawczo pozycję tego, co dane”.⁷ *Encyclopedia of Political Economy* określa utopię jako obraz idealnego społeczeństwa, w którym zasady etyczne są podstawą nowych dróg i różnorodnych sposobów organizacji społeczeństwa i gospodarki, co – w tym rozumieniu – jest radykalnym rozszerzeniem ekonomii normatywnej.⁸

² *Ibid.*, s. 41–56.

³ L. Kołakowski, *Moje słuszne poglądy na wszystko*, Znak, Kraków 1999, s. 11–22.

⁴ Zob. B. Baczko, *Wyobrażenia społeczne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1993, s. 99.

⁵ K. Mannheim, *Ideologia i utopia*, Aletheia, Warszawa 2008.

⁶ B. Baczko, *Wstęp*, [w:] J. J. Rousseau, *Umowa społeczna*, PWN, Warszawa 1966.

⁷ J. Szacki, *Utopia*, [w:] *Encyklopedia socjologiczna*, t. 4, Oficyna Naukowa, Warszawa 2004, s. 284–285.

⁸ P. H. O'Hara, *Encyclopedia of Political Economy: Volume 2: L-Z*, Routledge 1999, s. 1214–1216.

Podstawową cechą wspólną tych dwóch ujęć jest sprzeciw wobec obecnego porządku. Tworzenie wizji idealnego społeczeństwa lub gospodarki odbywa się zawsze w odniesieniu do jakiegoś status quo, którego zasadność, naturalność bądź sprawiedliwość (lub inne cechy) podlegają krytyce. Twórcy utopii wnikliwie badają rzeczywistość społeczno-gospodarczą, w opozycji do której tworzą swoje zasady i idee. Wielu badaczy podkreśla ten aspekt krytyczny utopii, widząc w nim główną wartość utopii i odsuwając przy tym na dalszy plan jej funkcję konstruktywistyczną, która z kolei tworzy podstawowe rozróżnienie między dwoma ujęciami definicyjnymi utopii. Konstruktywizm utopii oznacza istnienie projektu, który zawiera szczegółowe rozwiązania dotyczące wprowadzania i funkcjonowania utopii. Stworzone na podstawie krytyki rzeczywistości zasady i idee są przedstawione w spójnym projekcie.

Wczesne utopie, zawarte w dziełach takich autorów jak Platon czy T. Morus, miały przede wszystkim charakter społeczno-polityczny. Poszukiwane były idealne systemy organizacji państwa i społeczeństwa, przy czym określenie „idealne” zawierało w sobie mieszankę takich charakterystyk jak: sprawiedliwe, zasobne, bogate czy opiekuńcze. Utopia T. More była przy tym pierwszą w historii utopią z wyraźnie zarysowanymi elementami gospodarczymi, dlatego przedstawimy ją nieco dokładniej.

UTOPIA THOMASA MORE’A
Thomas More’s *Utopia*

Morus wyartykułował jasno pogląd, że powszechna sprawiedliwość jest możliwa jedynie po całkowitym zniesieniu własności prywatnej. Był w tym zakresie pionierem – odtąd doszukiwanie się przyczyn niesprawiedliwości i nierówności społecznej w kwestiach własnościowych stało się żelazną zasadą myślenia utopijnego, a potem socjalistycznego.

Swoją utopię More tworzył na początku XVI wieku, a więc w okresie, w którym widoczne były już załóżki powstającego systemu kapitalistycznego. Część pierwsza dzieła zawiera gruntowną krytykę ówczesnej rzeczywistości społeczno-gospodarczej.⁹ Szczególną uwagę More zwraca na tzw. procesy *enclosures*, czyli ogradzania pól, wcześniej będących głównym źródłem utrzymania dla chłopów. Odgradzona ziemia, przeznaczona od tej pory na pastwiska dla owiec, staje się tym samym środkiem produkcji i narzędziem gromadzenia majątków. Proces ten dzieje się kosztem chłopów, których część jest od tej pory – zdaniem More’a – zmuszona do popełniania napaści i kradzieży, aby przeżyć. More krytykuje ponadto handel, pieniądź i powstawanie monopoli, które obwinia za upa-

⁹ T. More, *Utopia*, De Agostini, Warszawa 2001, s. 89–125.

dek rolnictwa, wzrost bezrobocia, włóczęgostwa i przestępczości. Krytyce podlegają również niegospodarność i wykonywanie zawodów niepożytecznych.

W swojej koncepcji ustroju idealnego More czyni pewne założenia o charakterze zarówno antropologicznym, jak i społeczno-ekonomicznym, które z reguły będą się powtarzać w kolejnych utopijnych koncepcjach, także w marksistowsko-leninowskim socjalizmie. Przyjmuje więc, że potrzeby ludzkie są z gruntu skromne i racjonalne, a ułomnościom natury ludzkiej można przeciwdziałać przez odpowiednie wychowanie i oddziaływanie systemu instytucji państwowych. Utopianie w sposób ostentacyjny wykazują awersję do złota i srebra, chętnie natomiast doskonałą sferę duchową życia. Wszelkie usługi publiczne (w tym ochrona zdrowia) są organizowane przez państwo. Celem istnienia utopii jest „obok zaspokojenia koniecznych potrzeb ogólnych zapewnienie wszystkim obywatelom jak największej ilości czasu”¹⁰, tak aby mogli rozwijać kulturę duchową, będącą warunkiem szczęśliwego życia. More wyraża przekonanie, że kolektywna działalność gospodarcza przy odpowiedniej organizacji pracy (którą zapewni mądry rząd) jest wydajniejsza i sprawniejsza niż gospodarka prywatna. W takiej sytuacji – jego zdaniem – dla powszechnego dobrobytu wystarczy, aby wszyscy obywatele pracowali jedynie po sześć godzin dziennie.

Na wyspie praca miała charakter obowiązkowy dla wszystkich, ale nie była traktowana jako zło konieczne. Utopianie sami wybierali sobie konkretny rodzaj zajęcia, oprócz pracy na roli, którą sukcesywnie musiał podejmować każdy mieszkaniec wyspy. Morus po raz pierwszy zawarł w swoich wizjach elementy innej niż rynkowa, tj. socjalistycznej – można powiedzieć – regulacji systemu gospodarczego. Nie tylko praca na wyspie Utopia była zorganizowana kolektywnie, ale i dobra konsumpcyjne będące wynikiem tej pracy podlegały centralnemu rozdzielnictwu. Wszelkie produkty pracy miały trafiać do państwowych magazynów, z których wszyscy mieszkańcy Utopii otrzymywali je bezpłatnie, nie zdarzały się jednak przypadki wykorzystywania przez poszczególnych mieszkańców takich praw dla własnych partykularnych korzyści. Pieniądz nie istniał w obrocie wewnętrznym, był natomiast wykorzystywany w wymianie handlowej z innymi państwami. Nadrzędnym celem takiego urządzenia państwa nie było bogactwo samo w sobie, lecz stworzenie warunków do doskonalenia kultury duchowej mieszkańców wyspy.

Wizja More’a nigdy nie była przedmiotem prób realizacji, nie taki był zresztą – zdaniem badaczy twórczości angielskiego filozofa – cel towarzyszący mu w pisaniu tej książki. Jednakże można spostrzec, że More na kilka wieków nadał kierunek myśleniu utopijnemu. Nawiązywali do jego twórczości zarówno socjaliści utopijni, jak i marksiści, a z autorów bliższych jego czasom np. T. Campanella.¹¹

¹⁰ *Ibid.*, s. 194.

¹¹ T. Campanella, *Miasto Słońca*, De Agostini, Warszawa 2004.

WYOBRAŻENIA SOCJALISTÓW UTOPIJNYCH
The visions of the utopian socialists

Egalitarystyczne hasła rewolucji francuskiej i jej próba budowania totalitarnej demokracji stworzyły klimat intelektualny, który w pierwszej połowie XIX w. zaowocował powstaniem różnych koncepcji idealnego porządku społeczno-gospodarczego, w tym określanych zwykle mianem socjalizmu utopijnego. U źródeł wszelkich utopii socjalistycznych leżało fundamentalne założenie, że w sposób świadomy, przez celową działalność człowieka, możliwe jest lepsze w stosunku do stanu istniejącego ukształtowanie gospodarki i stworzenie społeczeństwa harmonii, pokoju, równości i sprawiedliwości. Utopiści silnie podkreślali, że zasada naturalnej równości ludzi musi dotyczyć także równości w korzystaniu z dóbr konsumpcyjnych. Pisał na ten temat Leszek Kołakowski:

Hasło wspólnoty dóbr było [u utopistów] wydedukowane z normatywnej teorii natury ludzkiej, która zakładała, że ludzie jako ludzie po prostu, mają te same prawa do wszystkich dóbr ziemi. Niezależnie od tego, czy zasada ta uzasadniana była (jak u wielu pisarzy socjalistycznych) cytatami z Nowego Testamentu, czy raczej tradycją oświeceniowych materialistów, konkluzja była ta sama: nierówność spożycia jest przeciw naturze człowieka i tak samo przeciwne jest istnienie dochodu niezapracowanego, a więc procentu, rent dzierżawnych, czynszów mieszkaniowych.¹²

Claude H. Saint-Simon (1760–1825), francuski myśliciel społeczny i filozof, jest uważany często za bezpośredniego prekursora nowożytnego socjalizmu w tym sensie, że kształt nowego, lepszego świata traktował nie jako utopijne wyobrażenie, lecz jako naturalny, nieuchronny wynik procesu historycznego. Jego zasadniczym, praktycznym osiągnięciem – w sensie oddziaływania i inspiracji do dalszych dociekań w tym obszarze – jest koncepcja ustroju industrialnego. Ustrój industrialny miał być systemem bliskim wiecznej szczęśliwości, w którym zostanie zniesiona anarchia w produkcji i wycisk człowieka przez człowieka, i w tym aspekcie przypominał późniejszą, marksowską koncepcję ustroju komunistycznego. Przedstawienie zasad funkcjonowania ustroju industrialnego poprzedził Saint-Simon głęboką krytyką kapitalizmu, który według niego, był właśnie systemem anarchii, sprzeczności i marnotrawstwa. Podzielił społeczeństwa na dwie antagonistyczne klasy, a za kryterium przyjmował udział w procesie produkcji. Za przyczynę zła społecznego uznał istnienie ludzi niepracujących, a klasą nieproduktywną nazywał tych, którzy korzystają jedynie z tego, co już posiadają (arystokracja, rentierzy itp.).¹³ W odróżnieniu od innych socjalis-

¹² L. Kołakowski, *Główne nurty marksizmu*, cz. 1, Krąg, Warszawa 1989, s. 156.

¹³ J. Szacki, *Historia...*, s. 166.

tów nie zaliczał do klasy nieproduktywnej właścicieli kapitału produkcyjnego, jeżeli sami pracują i przyczyniają się do tworzenia bogactwa.

Ustrój industrialny, w którym miało zapanować powszechne braterstwo wytwórców, bazował na ideologii – można powiedzieć – chrześcijańsko-solidarystycznej. Miał być zorganizowany w sposób planowy, a wszelka działalność gospodarcza miała być podporządkowana dobru ogólnemu, a nie dobru właścicieli środków produkcji. W konsekwencji miała zniknąć bieda, a władzę mieli sprawować industrioży – racjonalni, mądrzy i wrażliwi społecznie uczeni, przemysłowcy (zarówno właściciele środków produkcji, jak i robotnicy), finansjści, kupcy i artyści, którzy kierować się będą w swoich działaniach głęboko rozumianą więzią z Bogiem. W ustroju industrialnym miały zaniknąć zasadnicze instytucje kapitalistyczne, takie jak prawo pobierania procentów od kapitału czy prawo dziedziczenia.

Saint-Simon rozwinął koncepcję społeczeństwa pracującego, zorganizowanego zgodnie z zasadą podziału pracy według indywidualnych umiejętności i wkładu w zbiorową pomyślność. Społeczeństwem tym miała kierować „arystokracja ducha”, a wynagradzanie ludzi miało następować zgodnie z maksymą: „Każdemu według jego zdolności, każdej zdolności według jej dzieł”, przejętą w lekko zmienionej formie przez marksizm. Ważną cechą ustroju industrialnego, która potem znalazła się także w leninowskiej koncepcji państwa, było założenie o zmianie charakteru władzy, której funkcją stanie się raczej administrowanie i zarządzanie rzeczami niż – jak dotychczas – rządy ludźmi. Saint-Simon wierzył także, i wiarę tę przejął od niego bezpośrednio marksizm, że – jak pisze A. Sikora – „im bardziej racjonalnie społeczeństwo jest zorganizowane, tym usilniej pobudza ludzką aktywność, dając swoim członkom możliwość samorealizacji, zaspokojenia pragnień do życia twórczego, zgodnego z ich usposobieniem, zdolnościami, talentami i aspiracjami”.¹⁴

Charles Fourier (1772–1837) był głębokim krytykiem rozszerzającego się wówczas w Europie ustroju kapitalistycznego, cechującego się szybkim rozwojem produkcji, czemu towarzyszyły jednak kryzysy i pogłębiająca się nędza proletariatu. Twierdził, że praca najemna jest najważniejszą przyczyną oraz źródłem niesprawiedliwości społecznej i wyzysku, że współczesna cywilizacja jest niezgodna z naturalnym porządkiem świata ustanowionym przez Boga, że kapitalizm jest niedostosowany do ludzkiej natury. Fourier był także głosicielem poglądu, przejętego i rozwijanego potem przez Marksa i Engelsa, że państwo jest narzędziem wyzysku w rękach klasy kapitalistów. Krytykował spekulację oraz zysk monopolistyczny. Twierdził, że skutkiem ustroju kapitalistycznego, wolności i konkurencji była anarchia produkcji i handlu.

¹⁴ A. S i k o r a, *Prorocy szczęśliwych światów*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1982, s. 59.

Do historii myśli społecznej przeszedł Fourier jako twórca koncepcji falansterów¹⁵, czyli quasi-komunistycznych jednostek rolniczo-wytwórczych, tworzących podstawowe komórki organizacyjne społeczeństwa przyszłości. Fourier daje w swojej pracy niezwykle szczegółowy, często na pograniczu maniakalnej drobiazgowości, opis funkcjonowania falangi, a więc zrzeszenia obejmującego 1620 członków (ta konkretna liczba wynikała z zawiłych spekulacji rachunkowych Fouriera). Najwyższym organem władzy w falandze jest aeropag, składający się z wybranych przez wspólnotę, najbardziej zasłużonych i godnych jej członków. Aeropag skupia się na organizowaniu życia falansteru, głównie organizowaniu produkcji, a nie na rządzeniu ludźmi (jego władza polega na autorytecie moralnym, nie stosuje się przymusu czy siły). W krainie idealnej harmonii nie występują praktycznie żadne konflikty interesów pomiędzy członkami falangi. Fourier wyraża pogląd, że w nowym społeczeństwie, gdy każdy człowiek będzie wolny i szczęśliwy, zaniknie indywidualne zło, a w konsekwencji nie będzie potrzebna jakakolwiek represyjność i przymus ze strony władzy.

Dzięki właściwemu zorganizowaniu gospodarki, dzięki specjalizacji i podziałowi pracy, w falandze miała istnieć obfitość dóbr, a wszyscy stowarzyszeni otrzymywali gwarancję zaspokojenia podstawowych potrzeb konsumpcyjnych i bytowych. Praca w falandze nie była już przykrym, zewnętrznym przymusem, lecz stała się naturalną, rozwijającą potrzebą każdego człowieka, formą ludzkiej ekspresji. Jednocześnie, aby uniknąć monotonii wysiłku i petryfikacji hierarchii społecznych, zajęcia podejmowane przez poszczególne osoby miały się nieustannie zmieniać. Miała nie istnieć zasada stałych kierowników i wykonawców.

W falandze nie tylko praca miała być zorganizowana w sposób centralny i zaplanowany, ale i konsumpcja miała mieć charakter zbiorowy. Choć każdy miał posiadać własny pokój w falansterze, to miały zniknąć w zasadzie pojedyncze gospodarstwa domowe. Posiłki, przygotowane przez służby kuchenne, miały być spożywane w wielkich salach, utrzymaniem porządku miała zajmować się specjalna służba domowa. Opieka nad dziećmi i wychowanie miały być również sprawowane we wspólności. Miała więc zniknąć rodzina w tradycyjnym rozumieniu, to znaczy jako wspólnota ekonomiczna.

Robert Owen (1771–1858), w przeciwieństwie do Saint-Simona i Fouriera, był nie tylko myślicielem snującym wizje nowego, lepszego, sprawiedliwego i zasobnego społeczeństwa. Był również bogatym przedsiębiorcą, który te wizje – bazujące na likwidacji nędzy, wyzysku i przestępczości – próbował wcielić w życie przez konkretne propozycje zmian systemu istniejącego. Filozoficzno-ideową podstawą doktryny Owena, a także jego działań praktycznych, było za-

¹⁵ W koncepcji Fouriera falanster był wielkim budynkiem-pałacem stojącym na środku terenu obejmowanego przez falangę. Przyjęło się określać tym terminem także całe osiedle zajmowane przez falangę.

łożenie, pojawiające się również u innych utopistów, że możliwa jest pozytywna przemiana człowieka, jego plastycznej natury. Owen wierzył, że przez poprawę warunków bytowych i przez odpowiedni system wychowawczy jest możliwe zupełne wypłenie takich cech jak przestępczość, chciwość, pijaństwo czy lenistwo, i sprawienie, że ludzie będą gotowi do pozytywnego współdziałania. Zakładał, że człowiek posiada przyrodzoną potrzebę szczęścia, ale to dążenie, jak pisze Leszek Kołakowski, „nie może być skuteczne, jeśli realizuje się w działaniach przeciw bliźniemu skierowanych, [...] dobrze pojęte szczęście każdej jednostki jest osiągalne jedynie w zachowaniach zamierzających do szczęścia wszystkich”.¹⁶ Przyjmował wreszcie, tak jak i Fourier, a potem Marks, że jest możliwe osiągnięcie harmonii społecznej, a więc stanu, w którym nie będą występowały konflikty interesów pomiędzy jednostkami oraz poszczególnymi warstwami społecznymi.

Owen był współwłaścicielem dużych zakładów włókienniczych w New Lanark w Szkocji, którymi zarządzał przez 28 lat i w których próbował praktycznie realizować swoje koncepcje o charakterze filantropijnym, mające na celu polepszenie doli robotników fabrycznych. Koncentrował się na dość prostych posunięciach – wprowadził maksymalny czas pracy w wymiarze 10,5 godz. dziennie (przy powszechnie obowiązującym wówczas 14–15-godzinny dzień pracy), zlikwidował możliwość zatrudniania dzieci poniżej lat dziesięciu, założył żłobek i szkołę, poprawił warunki pracy i stosunki międzyludzkie w przedsiębiorstwie. Wprowadził również ubezpieczenia obejmujące niezdolność do pracy w przypadku choroby lub starości. Lansował ideę „humanitarnego ustawodawstwa fabrycznego”. Wbrew powszechnym oczekiwaniom, eksperyment ten zakończył się sukcesem. Jego fabryka nie tylko nie zbankrutowała, ale – do czasu, gdy kierował nią Owen – osiągała bardzo przyzwoite wyniki ekonomiczne.

Owen krytykował kategorię zysku jako kryterium działalności przedsiębiorstwa, postulował stosowanie ceny sprawiedliwej, a więc takiej, która miała pokrywać jedynie koszty własne. W późniejszym okresie głosił pogląd, że gospodarka powinna funkcjonować bez pieniądza, na podstawie wymiany naturalnej. Wartość pracy robotnika, a w konsekwencji jego wynagrodzenie, miało być ustalane według czasu pracy. Jedną z jego *idée-fixe* było wprowadzenie „pieniądza pracy”¹⁷, a więc określania cen towarów i parytetu ich wymiany według przeciętnego czasu pracy niezbędnego do ich wyprodukowania oraz określania

¹⁶ L. Kołakowski, *Główne...*, s. 163.

¹⁷ Idea pieniądza pracy, rozwinięta przez angielskich ekonomistów Johna Graya i Johna F. Braya, pojawiała się potem w najróżniejszych wcieleniach socjalizmu marksistowskiego, a w pierwszych latach po rewolucji październikowej w Rosji podjęto próby jej praktycznego wdrożenia, zakończone fiaskiem. Zob.: G. T e m k i n, *Marks a idea pieniądza pracy*, WSNS, Warszawa 1961.

wynagrodzeń według wydatkowanego przez daną osobę produkcyjnie użytecznego czasu pracy. Rozwinięciem i ukonkretnieniem tego utopijnego pomysłu Owena, który znalazł później odzwierciedlenie w różnych imaginacjach na temat gospodarki socjalistycznej czy komunistycznej, była koncepcja Bazaru Wymiany, a więc instytucji wymiany wyprodukowanych dóbr bez pośrednictwa pieniądza, z wykorzystaniem natomiast bonów pracy, czyli na podstawie ilości wydatkowanej pracy. Po kilkunastu latach działalność Owena wykroczyła poza mury jednej fabryki. Poświęcił się projektowaniu i organizowaniu, bez pozytywnych rezultatów, rolniczo-przemysłowych gmin quasi-komunistycznych, tzw. wsi owenowskich.

Pierwszym z eksperymentów podjętych przez Owena było zorganizowanie komuny „Nowa Harmonia” w stanie Indiana w Stanach Zjednoczonych. Owen stworzył tam spółdzielnię rolniczo-przemysłową liczącą 800 osób. Nowa Harmonia upadła po trzech latach, gdy Owen wyjechał do Anglii. Drugą, również nieudaną próbą budowy komuny było zorganizowanie spółdzielni w Hampshire. Kolejnym nieudanym eksperymentem społeczno-ekonomicznym Owena był założony w Londynie w 1832 r. Magazyn Wymiany Pracy, który stanowił w założeniu egzemplifikację jego wcześniejszej koncepcji Bazaru Wymiany.

MARKSIZM JAKO UTOPIA

Marxism as an utopia

Socjaliści utopijni pierwszej połowy XIX w., pomni doświadczeń rewolucji francuskiej, starali się umieścić koncepcje doskonałego porządku ekonomicznego w szerszym, społecznym wymiarze i podejmowali dość nieudolne próby ich realizacji. Ale przełomu, i to w podwójnym wymiarze, dokonali dopiero Karol Marks i Fryderyk Engels. Po pierwsze, skodyfikowali owe idee, nadali pobożnym życzeniom formę naukowej teorii skonstruowanej w taki sposób, że ich realizacja miała nastąpić nieuchronnie, jako wynik obiektywnego, naturalnego procesu historycznego. Obiecując likwidację wyzysku i namiastkę powszechnego raju na Ziemi, marksovska teoria stała się *de facto* nową religią¹⁸, która urzeczywistnienie ostatecznej sprawiedliwości odnosiła nie do wymiaru eschatologicznego, lecz do życia doczesnego. Po drugie, co jest niewątpliwie ich niezaprzeczalnym osiągnięciem, stworzyli ruch społeczny o zasięgu światowym, gromadzący wyznawców tej nowej wiary, którzy pół wieku później w Rosji z sukcesem przeszli od słów do czynów.

¹⁸ Pogląd taki wyraził m.in. L. Kołakowski, *Cywilizacja na ławie oskarżonych*, Res Publica, Warszawa 1990.

Marksieści odżegnywali się zdecydowanie od związków z socjalistami utopijnymi, a sam Marks poddawał rozległej krytyce ich poglądy i ich naiwną wiarę w łatwą naprawę tego świata. Engels pisał wprost, wypowiadając się w imieniu swoim i Marksa: „Nie jest naszym zadaniem układanie systemów utopijnych, jak ma być urządzone przyszłe społeczeństwo”.¹⁹ Ale w rzeczywistości analiza perspektywna Marksa miała charakter na wskroś utopijny. Postulaty sprawiedliwego ładu społecznego w warunkach likwidacji własności prywatnej, religii i – praktycznie – rodziny, a jednocześnie założenie wszechogarniającej harmonii interesów społecznych i wiecznego pokoju stanowią niewątpliwie kwintesencję myślenia utopijnego. Pogląd o utopijnym charakterze koncepcji marksowskiej głosili wielcy myśliciele końca XIX w. – Max Weber i Vilfredo Pareto.

W opublikowanych w roku 1847 *Zasadach komunizmu*²⁰, książeczce w formie katechizmu, zawierającej zbiór 25 prostych pytań i jednoznacznych odpowiedzi na nie, książeczce, która wznawiana przez dziesięciolecia, trafiła do milionów ludzi na świecie, Fryderyk Engels przedstawił myśli dotyczące kształtu komunizmu; stały się one stereotypami i niewątpliwie ukształtowały powszechne wśród marksistów wyobrażenie o ustroju wiecznej szczęśliwości. To właśnie Engels, „kodyfikator marksizmu i wierny wyznawca komunistycznej utopii”, stał się według Andrzeja Walickiego, „głównym inspiratorem [...] rosyjskiego komunizmu”.²¹

Gospodarka komunistyczna, antycypowana z perspektywy brutalnego, dziewnastowiecznego kapitalizmu, jawi się w pracy Engelsa jako coś w rodzaju raj na ziemi: „Kryzysy znikają”, „wielki przemysł, wyzwolony spod ucisku własności prywatnej, rozwinie się do takich rozmiarów, wobec których jego obecny rozwój wyda się tak mizerny, jak manufaktura wobec wielkiego współczesnego przemysłu”, „ten rozwój przemysłu dostarczy społeczeństwu dostatecznej ilości produktów dla zaspokojenia potrzeb ogółu”, „podobnie też rolnictwo [...] nabierze nowego rozmachu i dostarczy społeczeństwu całkowicie wystarczającej ilości produktów”.²² W ustroju komunistycznym „wszystko, co jest konieczne do życia, wytwarzane będzie w takich ilościach, że każdy członek społeczeństwa będzie miał możliwość zupełnie swobodnego rozwoju i zastosowania swoich sił i zdolności”. Tego rodzaju millenarystyczna wizja nowego ustroju, w którym skutkiem zmian w sferze gospodarki będzie wyzwolenie wszystkich ludzi i dostanie, pozbawione trosk materialnych życie, pojawia się także w innych miejscach twórczości Marksa i Engelsa.

¹⁹ K. Marks, F. Engels, *Dzieła wybrane*, t. 1, Warszawa 1949, s. 537.

²⁰ F. Engels, *Zasady komunizmu*, KiW, Warszawa 1949.

²¹ A. Walicki, *Marksizm i skok do królestwa wolności*, WN PWN, Warszawa 1996, s. 190.

²² F. Engels, *Zasady...*, s. 30–31.

Marksieści oczekiwali, z gruntu fałszywie, jak pokazało doświadczenie, że poddanie gospodarki kontroli społecznej, regulowanie społecznego podziału pracy usunie marnotrawstwo i spowoduje przyrost bogactwa społecznego. Engels sądził, że gdy proletariatus obierze władzę i przejmie „społeczne siły wytwórcze”, powstanie ustrój, który „przez planową organizację całej produkcji do tego stopnia wzmoże społeczne siły wytwórcze, że zapewni każdemu zaspokojenie wszystkich jego rozumnych potrzeb w stale rosnącej skali”.²³ Zauważmy, że to stwierdzenie Engelsa można traktować jako pewnego rodzaju uszczegółowienie i zarazem uzasadnienie słynnej formuły Karola Marksa z *Krytyki programu gotajskiego*, odnoszącej się do warunków gospodarki komunistycznej: „Każdy według swych zdolności, każdemu według jego potrzeb”.²⁴

ELEMENTY UTOPIJNE WE WSPÓŁCZESNEJ MYŚLI EKONOMICZNEJ

Utopian elements in modern economic thought

Wydawać by się mogło, że niechlubny upadek projektu socjalistycznego spowoduje, że postulaty budowy rajów na Ziemi, dobrobytu dla wszystkich i państwa wiecznej szczęśliwości zostaną odłożone do lamusa historii. Tak stało się jedynie w pewnym stopniu, gdyż rzeczywistość – przynajmniej na jakiś czas – ludzi straciła wiarę w rozwiązania typu socjalistycznego. Ale natychmiast w sferze idei, a także w sferze praktycznych działań gospodarczych pojawiły się poglądy i koncepcje pozornie biegunowo odległe od idei socjalistycznych, ale faktycznie zawierające w sobie analogiczny pierwiastek utopijny. Względny dobrobyt ostatnich czasów, ogromny i stały wzrost gospodarczy oraz brak przez dwa pokolenia kryzysów tej miary co Wielki Kryzys z lat 30. stworzyły warunki do pojawienia się elementów myślenia utopijnego w ramach poszczególnych nurtów współczesnej ekonomii. Szerokie ujęcie definicji utopii pozwala na zidentyfikowanie charakterystycznych dla niej cech m.in. w ekonomii neoliberalnej.

Neoliberalizm – podobnie zresztą jak marksizm – opiera się na założeniu, że podstawowym czynnikiem kształtującym zarówno historię, jak i warunki bytu ludzi, jest gospodarka. Swoje korzenie lokuje on w ekonomii klasycznej. Jednak o ile klasycy ekonomii z Adamem Smithem na czele zdawali sobie sprawę z pewnych niedoskonałości społeczeństwa rynkowego, o tyle neoliberałowie postulują urynkowanie jak największej liczby obszarów życia społecznego i ograniczenie roli państwa do minimum.²⁵ Kolejnym założeniem, na którym opiera się koncep-

²³ F. Engels, *Karol Marks*, [w:] K. Marks, F. Engels, *Dzieła wybrane*, t. 2, s. 153.

²⁴ K. Marks, *Krytyka programu gotajskiego*, [w:] MED, t. 19, KiW, Warszawa 1972, s. 24.

²⁵ D. Harvey, *A Brief History of Neoliberalism*, Oxford University Press, Oxford 2007, s. 1–4.

cja neoliberalna, jest pogląd, że skoro rynek jest najwydajniejszym z mechanizmów alokacji, to automatycznie oznacza, że zostanie on wszędzie przyjęty. Pogląd taki można przyrównać do idei utopistów, którzy uważali, że ich idealny system powinien być *in extenso* zastosowany do rzeczywistości.

Zasadnicze elementy utopijne w ekonomii neoliberalnej leżą – naszym zdaniem – w poglądzie, iż jest możliwa skuteczna kontrola nad procesami gospodarczymi ze strony regulowanych rynków. W przekonaniu, że istnieje (i został odnaleziony właśnie przez ekonomię neoliberalną) kamień filozoficzny²⁶, który umożliwi przekształcenie każdego systemu gospodarczego w system równomiernie rozwijający się i generujący bogactwo oraz względny dobrobyt dla wszystkich. Wytworzyła się sytuacja, w której powszechnie przyjmowano pogląd, że system oparty szeroko na wolnym rynku, afirmowany przez doktrynę neoliberalną, nie ma alternatywy (słynne powiedzenie Margaret Thatcher, określane akronimem TINA, czyli *there is no alternative*).

W roku 2003 Robert Lucas, laureat Nagrody Nobla z ekonomii w roku 1995, twierdził, że problem zapobiegania depresji został rozwiązany na wiele lat. Rok wcześniej, na 90. urodzinach Milтона Friedmana, Ben Bernanke, występując jako przedstawiciel FED, zwrócił się do Friedmana ze słowami, że wprawdzie Wielki Kryzys został wywołany działaniami Rezerwy Federalnej, lecz „dzięki niemu i Annie [Schwartz] więcej się to nie powtórzy”. W obu tych wypowiedziach²⁷ pojawiła się – używając określenia F. von Hayeka, odnoszonego wcześniej do utopii socjalistycznej – „zgubna pycha rozumu”, a więc wiara, właśnie o charakterze utopijnym, że jest możliwe stworzenie w sposób konstruktywistyczny idealnego systemu gospodarczego zapewniającego zasobność materialną wszystkim ludziom.

Trzeba dodać, że owa „pycha rozumu” nie była wyłącznie związana z koncepcjami socjalistycznymi (wcześniej) czy neoliberalnymi (obecnie). Ulegało jej wielu wybitnych ekonomistów, jak choćby John M. Keynes, który mimo krytycznego spojrzenia na naturę kapitalizmu jeszcze w roku 1930 twierdził, że w ciągu następnych 100 lat uda się rozwiązać problem pojawiania się światowych kryzysów gospodarczych, a także problem ubóstwa.²⁸

Doktrynę neoliberalną poddała krytyce w swoich książkach o charakterze publicystycznym (ale dzięki temu znajdujących miliony czytelników na całym świecie) kanadyjska pisarka i alterglobalistka Naomi Klein.²⁹ Głównym „akto-

²⁶ Jako tzw. konsensus waszyngtoński – zob. więcej G. K o ł o d k o, *Wędrujący świat*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2008, s. 211–248.

²⁷ Wypowiedzi cytowane za: P. K r u g m a n, *Fighting Off Depression*, http://www.nytimes.com/2009/01/05/opinion/05krugman.html?_r=1.

²⁸ J. M. K e y n e s, *The Economic Possibilities for Our Grandchildren*, Macmillan, London 1933.

²⁹ N. K l e i n, *Doktryna szoku. Jak współczesny kapitalizm wykorzystuje klęski żywiołowe i kryzysy społeczne*, MUZA SA, Warszawa 2008.

rem” książki jest Milton Friedman i jego *Chicago Boys*. Ekonomia neoliberalna w wizji nakreślonej przez Klein przypomina fundamentalistyczną ideologię. Autorka twierdzi, że pod pewnymi względami szkoła chicagowska jest nie mniej radykalna niż koncepcje Lenina czy Mao Tse-Tunga, gdyż ich celem było zburzenie tradycyjnego porządku i zastąpienie go nowym, opartym na nowych, lepszych dla wszystkich zasadach. W podobnym duchu przebiega G. Kołodki krytyka ekonomii neoliberalnej.³⁰

Problem występowania elementów utopijnych w koncepcji neoliberalnej podnosi też John Gray, wybitny współczesny angielski myśliciel polityczny, profesor London School of Economics, krytyk leseferyzmu i globalnego wolnego rynku.³¹ Gray dokonuje historycznej analizy zjawiska utopii w nowożytnej historii, zaczynając od koncepcji More’a, poprzez jakobinów z rewolucyjnej Francji, aż do XX wieku, gdzie utopię dostrzega w najważniejszych ideologiach (choć nie tylko w nich) – komunizmie, nazizmie oraz maoizmie. Gray zauważa, że utopiści XX-wieczni – uznając, że potrzebne jest nie tylko wprowadzenie odpowiednich zmian, ale też totalne zburzenie starego porządku – bardzo często korzystali z przemocy i przymusu do realizacji swoich, najczęściej bardzo wzniosłych i idealistycznych haseł. Następnie Gray przeprowadza analizę współczesnych ideologii politycznych, takich właśnie jak neoliberalizm. Opisuje ewolucję poglądów Margaret Thatcher i dochodzi do wniosku, że cechuje je wiara, iż wolny rynek, dokonując gospodarczej transformacji Wielkiej Brytanii, doprowadzi do odnowienia wartości wiktoriańskich.³² Ogólne bogactwo w ramach zastosowania doktryny neoliberalnej miało być rezultatem tzw. *trickle-down effect*³³, a więc założenia, że polityka wprowadzania udogodnień finansowych dla biznesu i osób zamożnych w ogólnym rozrachunku opłaci się finansowo całemu społeczeństwu.

Istotnym – w kontekście rozważań o utopijnej naturze projektu liberalnego – fragmentem książki Graya jest analiza związków między ekonomią klasyczną, neoliberalizmem a religią. Zdaniem autora ekonomiści klasyczni, tacy jak Adam Smith, choć postrzegali rynek jako najlepszą z możliwych formę gospodarowania, to widzieli w nim różne niebezpieczeństwa. Gray twierdzi, że w koncepcji Smitha działalność rynku jest wynikiem instynktów wszczepionych człowiekowi przez Boga („niewidzialna ręka rynku”). W takim ujęciu to Bóg miał być gwarantem ładu rynkowego. W przypadku neoliberalistów stał się nim sam rynek,

³⁰ G. Kołodko, *op. cit.*, s. 206–230.

³¹ J. Gray, *Black Mass. Apocalyptic Religion and Death of Utopia*, Allen Lane, London 2007.

³² Idem, *Żelazna dama i neoliberalna utopia*, „Europa” 28 lipca 2007, nr 173.

³³ W literaturze polskiej używa się niekiedy określenia „teoria skapywania” (*trickle-down theory*). Teoria skapywania starała się dowieść, iż jedynie bogaci mogą tworzyć bogactwo, które następnie „skapuje” na wszystkich pozostałych członków społeczeństwa.

jako mechanizm maksymalnie efektywny i niezawodny, którego zdolność do regulacji i racjonalność traktują oni niemal dogmatycznie, a wahania koniunktury i kryzysy przypisują (nieracjonalnej) działalności państwa.³⁴ Tego rodzaju myślenie ma niewątpliwie charakter utopijny.

Analizując współczesne koncepcje utopii społeczno-gospodarczych, nie sposób pominąć twórczości I. Wallersteina, wybitnego amerykańskiego socjologa. Badając rozwój i funkcjonowanie kapitalizmu, dochodzi on do wniosku, że system ten znajduje się w swojej końcowej fazie. W XXI w. zostanie zapewne zastąpiony przez inny system, który będzie albo bardziej egalitarny, sprawiedliwy i demokratyczny, albo wręcz przeciwnie. Wallerstein postuluje stworzenie nowej nauki – utopistyki, która miałaby być połączeniem prognostyki i planowania budowy nowego społeczeństwa przyszłości.³⁵

Wallerstein daje w swojej pracy zarys owego idealnego systemu przyszłości, w którym niewątpliwie można odnaleźć elementy utopijne obecne w myśli ludzkiej od setek lat. System Wallersteina to światowe państwo demokratycznego socjalizmu, w którym pracownicy mają kontrolę nad działalnością gospodarczą, a decyzje ekonomiczne są motywowane racjonalną oceną potrzeb człowieka. Podstawowym celem systemu jest wyeliminowanie akumulacji kapitału i działania nastawionego na zysk jako motorów ludzkich działań. Zadanie to ma doprowadzić do eliminacji nierówności, które nie powinny mieć charakteru dziedzicznego i być tolerowane jedynie w takim stopniu, w jakim nie generują dalszych nierówności. Wallerstein postuluje daleko idącą decentralizację struktur politycznych i wprowadzenie mechanizmów demokracji bezpośredniej, której realizacja na skalę globalną może nastąpić dzięki technologiom sieciowym. Z zagadnieniem równości jest związane zniesienie różnic wynagrodzeń i postulat wynagradzania – oprócz finansowego – w formie uznania społecznego i kontroli nad własną pracą, która ma mieć charakter zróżnicowany, jej czasem i rodzajem wykonywanych zadań. Podstawowemu zagrożeniu każdej rewolucji, jakim jest powstanie nomenklatury, miałaby zapobiegać eliminacja dziedziczenia kapitału (ekonomicznego, ale też społecznego i kulturowego). Wraz z powstaniem nowej nauki (utopistyki) amerykański myśliciel postuluje przeprowadzenie reformy nauk społecznych (m.in. wyeliminowanie podziału na nauki humanistyczne i społeczne oraz zniesienie wymogu neutralności wartościowej badacza).³⁶

Wallerstein dopuszcza możliwość, że jego system nie zostanie zrealizowany i zmiany nastąpią w innym kierunku. Próby sformułowania scenariuszy przy-

³⁴ J. Gray, *Żelazna dama...*

³⁵ I. Wallerstein, *Utopistyka. Alternatywy historyczne dla XXI wieku*, Oficyna Wydawnicza Bractwa Trójka, Poznań 2008.

³⁶ S. Holubec, *O pojęciu utopii u Immanuela Wallersteina*, [w:] *Spotkania z utopią w XXI wieku*, pod red. P. Żuka, Oficyna Naukowa, Warszawa 2008, s. 76–79.

szłych wydarzeń i określenia ich prawdopodobieństwa podjął się W. L. Goldfrank. Przedstawił on cztery warianty rozwoju cywilizacyjnego. Scenariusze te określił skrótowo jako: barbarzyństwo 1, barbarzyństwo 2, socjalizm 1 i socjalizm 2. Pierwszy z tych scenariuszy to wojna atomowa i zniszczenie świata. Prawdopodobieństwo jego realizacji Goldfrank oszacował na 15%. Drugi – barbarzyństwo typu 2 – stanowiłby rodzaj uwspółcześnionego faszyzmu lub stalinizmu. Podobnie jak w przypadku poprzedniego scenariusza niebezpieczeństwo realizacji takiego wariantu jest oszacowane na 15%. Socjalizm 1 to budowa ogólnoswiatowego państwa dobrobytu, łączącego cechy gospodarki kapitalistycznej i socjalistycznej na wzór współczesnej Szwecji. Rolę przewodnią odgrywałaby w nim ogólnoswiatowa partia socjalistyczna. W tym przypadku Goldfrank określa szansę na realizację na 50%. Socjalizm 2 to utopijny system Wallersteina, czyli ogólnoswiatowe państwo demokratycznego socjalizmu. Ma ono, według Goldfranka, 20-procentową szansę na realizację.³⁷

SUMMARY

The social-economic utopias – the concepts of an ideal economic system that guarantees common welfare – has for centuries until these days been a permanent element of the philosophical-economic thought. The article describes specifications of key economic utopias and provides brief analysis of the most important ones as from the concept of Th. Moore and socialist utopists (Saint-Simon, Fourier, Owen) up to the Marxist idea of a communist system.

The following part of the paper analyses and evaluates utopian elements in the modern economic doctrines, in particular the neo-liberal economics, and presents critics of the neo-liberal economics by N. Klein and J. Gray. The final part of the article provides analysis of an ideal future social-economic system described by an eminent American sociologist and economist I. Wallerstein.

³⁷ *Ibid.*, s. 79–80.